

Danuta Łowicka

Jeszcze jedna greckiej proweniencji fraszka Kochanowskiego

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 78/3, 221-223

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

DANUTA ŁOWICKA

JESZCZE JEDNA GRECKIEJ PROWENIENCJI
FRASZKA KOCHANOWSKIEGO

Badania nad fraszkami Kochanowskiego mają długą tradycję. Wielu badaczy — i polonistów, i filologów klasycznych — zajmowało się kwestią oryginalności fraszek i ich zależności od obcych wzorów, zwłaszcza greckich i łacińskich. Wynikiem ich dociekań naukowych było zarówno ustalenie liczby fraszek tłumaczonych lub naśladowanych z greckiego, jak i charakterystyka przekładów i naśladownictw¹. Kolejne opracowania wykazywały coraz większą liczbę fraszek Kochanowskiego wzorowanych głównie na anakreontykach (u Kochanowskiego: „z Anakreonta”) i epigramach antologii greckiej². Nie jest rzeczą przypadku, że Kocha-

¹ Interesujące nas prace podajemy w porządku chronologicznym: J. Przyborski, *Wiadomość o życiu i pismach Jana Kochanowskiego*. Poznań 1857. (Część trzecia pracy nosi tytuł: „Fraszki” Kochanowskiego pod względem oryginalności). — S. Zathay, „Fraszki” Jana Kochanowskiego. *Studium literackie*. „Rozprawy Wydziału Filologicznego AU” t. 34. Kraków 1902. — E. Korol, *Wpływ greckiej literatury na „Fraszki” Jana Kochanowskiego*. „Sprawozdanie Gimnazjum w Przemysłu” 1907. — H. Sobczakówna, *Jan Kochanowski jako tłumacz*. Poznań 1934, s. 21 n. — J. Czerniatowicz, *Recepcja poezji greckiej w Polsce XVI i XVII wieku*. Warszawa 1966, s. 58—67. — W. Weintraub, *Hellenizm Kochanowskiego a jego poetyka*. „Pamiętnik Literacki” 1967, z. 1. Przedruk w: *Rzecz czarnoleska*. Kraków 1977. — J. Łanowski, *Jana Kochanowskiego „studia Graeca”*. W zbiorze: *Jan Kochanowski i epoka renesansu*. Warszawa 1984, s. 100 n. — J. Łanowski, D. Łowicka, *Epigram grecki u Kochanowskiego*. Referat na konferencji naukowej „Antyk w twórczości Jana Kochanowskiego”, zorganizowanej w dniach 22—24 XI 1984 w Białejewku pod Poznaniem przez Instytut Filologii Klasycznej UAM — maszynopis w przygotowaniu do publikacji.

² Epigramy według wydania: *Selecta epigrammata Graeca Latine versa, ex septem epigrammatum Graecorum libris*. Basileae 1529. Listę fraszek tłumaczonych lub naśladowanych z greckiego epigramu podajemy tu w porządku według wyd.: J. Kochanowski, *Fraszki*. Opracował J. Pelc. Wrocław 1957. BN I 163. Natomiast wzory greckie cytujemy dla wygody według współczesnych wydań *Antologii Palatyńskiej*:

Ks. I: 7 (AP V 28), 11 (AP XII 185), 23 (AP VI 29), 46 (AP X 41), 48 (AP XI 369), 49 (AP XI 198), 53 (AP XI 318), 83 (AP IX 54), 88 (AP V 224), 95 (AP XI 418), 98 (AP V 59);

nowski dał najwięcej przekładów epigramu greckiego. Sprawiała to popularność Antologii greckiej i swoista moda na epigram w epoce Odrodzenia. Przyswajanie epigramu greckiego piśmiennictwu polskiemu przybiera u Kochanowskiego różne formy: od wiernego, niemal dosłownego przekładu do swobodnej parafrazy. Stosownie do swobody, na jaką pozwalała XVI-wieczna teoria przekładu, Kochanowski odtwarzając nastrój i styl oryginału często modyfikuje myśli i obrazy, aktualizuje je i poddaje swoistej cenzurze obyczajowej. Jego przekłady nie zatraciły jednak wdzięku i lekkości, a także zwięzłości greckiego oryginału.

Wśród wymienionych przez badaczy fraszek naśladowanych z greckiego epigramu nie znalazła się fraszka III 38, która ma niewątpliwie proveniencję grecką i pochodzi z Antologii:

DO PANA

Panie! co dobrze, raczy dać z swej strony,
Lubo proszony, lubo nie proszony;
A złe oddalaj od człowieka wszędzie,
Choć go kto prosić nieobacznie będzie.

Porównajmy tę fraszkę z epigramem anonimowego poety greckiego:

*Dzéu basiléu, ta mén esthlá kai euchoménois kai anéuktois
ámmi dídu; ta de lygrá kai eucheménon aperýkois*³.

[Zeusie władco, daj nam to, co dobre, i proszącym, i nie proszącym. A to, co złe, oddalaj nawet od proszących.]

Ks. II: 12 (AP VI 163), 21 (AP VI 26), 24 (AP XVI 1), 30 (AP VI 1), 31 (AP VI 19), 32 (AP VII 489), 38 (AP IX 291), 50 (AP V 20), 51 (AP V 159), 54 (AP VII 17), 58 (AP VI 331), 70 (AP VII 353 i 455), 72 (AP XII 178), 106 (AP IX 641);

Ks. III: 3 (AP XVI 151), 25 (AP VII 173), 26 (AP V 92), 27 (AP VII 151), 31 (AP IX 497), 41 (*Lyra Graeca*, t. 3, s. 570), 46 (AP XI 256), 51 (AP XI 211), 54 (*Lyra Graeca*, t. 3, s. 400), 55 (AP VII 455 i 456), 57 (AP VII 338), 58 (AP XI 432), 59 (AP XI 170).

³ *Selecta epigrammata Graeca [...]*, I 66 (AP X 108). Modlitwa ta została później przytoczona w pseudo-Platońskim dialogu *Alkibiades II* (Pl. Alk. II 142 e) na poparcie tezy, że ludzie nie wiedzą, o co się modlić, i często w swej nierozwadze proszą bogów o to, co wychodzi na złe. Piękny polski przekład współczesny epigramu dał Z. Kubiak (*Antologia Palatyńska*. Warszawa 1978, s. 334):

Zeusie, Panie! To, co dobre, racz spełniać — czy prosimy, czy nie prosimy. A złe dla nas rzeczy odsuwaj, choćbyśmy błagali o nie!

Por. też wyraźnie wzorowany na poprzednim chrześcijański epigram Marinosa (AP I 30):

*Chryste mákar, merópon pháos áphthiton, elpis hapánton,
esthlá dídu chatéusi, ta d'u kalá nósphín erykois.*

[Błogosławiony Chryste, nieśmiertelne światło ludzi, nadziejo wszystkich, / daj to, co dobre, tym, którzy tego potrzebują, to, co nie jest dobre, oddalaj.]

— który jednak nie może być uważany za wzór dla Kochanowskiego z powodu pewnej odmienności sformułowań, a przede wszystkim dlatego, że poeta polski nie musiałby zastępować „Chryste” przez „Panie”, natomiast zastępując „Zeusie” przez „Panie” rugował zgodnie z ówczesnym obyczajem z epigramu treść pogańską.

Mamy więc wierny, prawie dosłowny przekład z minimalną, a mogącą zmylić badaczy zmianą „adresata” epigramu. Zastąpienie dwu greckich heksametrów czterema 11-zgłoskowcami nie poszerza zawartości treści, a dodany przez polskiego poetę przysłówek „nieobacznie” uściśla tylko myśl greckiego oryginału.

Do listy najkunsztowniej, bo niemal nie do poznania, a jednak bardzo wiernie naśladowanych wzorów fraszek dopiszmy teraz:

III 38 = AP X 108.